9 LIPCA 1847 roku.
PIĄTEK.

WARSZAWSKA

№ 190.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga*, 17 (29) *czerwca*. —

Instytut korpusu komunikacji dróg, zawiadamia niniejszém rodziców i krewnych, których dzieci są na liście kandydatów do kosztu skarbowego, że z powodu braku wakansów na koszt skarbowy w roku bieżącym, kandydaci takowi przyjmowani nie będą; życzący zaś umieścić swe dzieci w-tym zakładzie naukowym na koszcie własnym, mogą przedstawić je, nie młodsze jak lat 11 i nie starsze nad lat 13, do egzaminu wstępnego w dniu 15 sierpnia r. b.

Dalszy ciąg Ukazu Najwyższego o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich. — 40) P. Emilji z Grabowskich Markiewiczowéj, wdowie po Stanisławie Markiewiczu, b. lekarzu powiatu Rawskiego, oraz dzieciom jego: z pierwszego małżeństwa z Wilchelminą z Graffów: Ignacemu-Marcelemu, Helenie-Annie i Zofji Nepomucenie - Tekli, a z powtórnego z pomienioną wdową: Stanisławowi-Mikołajowi, Sewerynowi-Antoniemu i Marji-Julji, rs. 165. — 41) Kazimierzowi Dudek, b. policjantowi m. Wolbromia, rs. 39 k. 37 1/2. — 42) P. Róży z Wychowskich Paszkiewiczowéj, wdowie po Michale Paszkiewiczu, adjunkcie wydziału wojskowego w rządzie gubernjalnym Augustowskim, oraz ich córce Aleksandrze Emilji, rs. 90. — 43) Janowi Sliżewiczowi, b. dozorcy klasy 1-éj cyrkułu 12go m. Warszawy, rs. 106 k. 87 1/2. — 44) Antoninie z Borkowskich Sybilskiéj, wdowie po Bonawenturze Sybilskim, dozorcy zabudowań po Bernardynkach w Warszawie, rs. 42 k. 75. — 45) P. Józefowi-Stanisławowi Januszewskiemu, b. burmistrzowi m. Uniejowa, rs. 240. — 46) P. Augustynie z Wnorowskich Braun, wdowie po Wilchelmie Braun, ekspedytorze poczty i zarazem burmistrzu m. Szczuczyna, oprócz pensji rs. 90 przyznanéj jéj przez komisję emerytalną, dodatek w ilości rs. 45. — 47) P. Ludwikowi Stępkowskiemu, dymisjonowanemu podpułkownikowi, następnie komisarzowi administracyjnemu cyrkułu 7 i 8 m. Warszawy, rs. 600. — 48) Tymoteuszowi Poźniakow, woźnemu biura komisji rząd. spraw wewnętrznych i duchownych, rs. 108. — 49) P. Wojciechowi Markiewiczowi, kanceliście przy magistracie m. Płocka, rs. 120. — 50) Marcinowi Gołubow, szwajcarowi przy gimnazjum gubernjalném w Warszawie, rs. 114 k. 75. — 51) Janowi Stempkowskiemu, woźnemu biura kom. rząd. spraw wew. i duch. rs. 135. — 52) P. Szymonowi Dzierzgowskiemu, nadzorcy więzienia w Płocku, rs. 427 k. 50. — 53) P. Helenie z Purwinów Majewskiéj, wdowie po Adamie Majewskim, kanceliście przy magistracie m. Łęczny, oraz ich dzieciom: Janowi, Sylwestrowi, Elżbiecie - Katarzynie, Katarzynie-Annie, Juljannie, Józefie i Wiktorowi-Kazimierzowi, rs. 27. — 54) P. Józefowi Ladachowskiemu, adjunktowi oddziału wyznań w rządzie gubernjalnym Lubelskim, rs. 375. — 55) Marjannie z Staniszewskich Frukacz, wdowie po Macieju Frukacz, strażniku więzienia w m. Radomiu, rs. 15. — 56) P. Janowi Holtz, p. o. ławnika wydziału wojskowego przy magistracie m. Warszawy, rs. 600. (D. c. n.)

Rząd gubernjalny Warszawski zawiadomił, że w urzędzie wójta gminy Rogów w powiecie Rawskim skradzioną została pieczęć urzędowa od tuszu.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Z kościoła w mieście Kolno gub. Augustowskiéj, spełnioną została kradzież: 1) Puszki z cymborjum, wewnątrz i zewnątrz pozłacanéj z kompozycji, z któréj złoczyńcy komunikanty na smentarzu zostawili, wartości rs. 75; 2) patyny srebrnéj pozłacanéj rs. 7, tudzież z zakrystji 3) 2-ch kap z galonami białemi, z których jedna żałobna manszestrowa, a druga fioletowa z materji jedwabnéj, obie wartości rs. 36; 4) materji w kolorze czerwonym i białym na ornat, wartości rs. 6. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa mieszkańców tutejszych, ażeby ścisłą baczność na wymienione wyżéj przedmioty zwrocili i osoby w posiadaniu ich będące władzy policyjnéj dostawili.

Wakuje posada mechanika przy warsztacie mechanicznym gimnazjum realnego z płacą roczną po 375 rs., od któréj składka emerytalna opłaca się. Wymagana jest kaucja pieniężna lub zaręczenie hypoteczne w wysokości rs. 300. Interesenci zgłosić się mogą do kancelarji gimnazjum realnego i tamże na ręce sekretarza złożyć dowody swéj zdolności i konduity.

Wiadomości miejscowe.

JO. Książę Namiestnik król., w dniu wczorajszym wyjechał do Skierniewic, wraz z małżonką swą JO. Księżną Warszawską i córką Księżniczką Anastazją, które ztamtąd udają się za granicę.

JW. *Wagner*, konsul jeneralny królewsko-pruski w Warszawie, wyjechał do Berlina.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 417, wyjechało 384.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym kwartale *w parafji św. Jana*: Wojciechowski Władysław urzędnik, z Gabrjelą Wrońską ob.; Czarkowski Paweł urzęd., z Antoniną Walewską wdową; Kittel Franciszek profesor, z Emilją Pawłowską przy fam.; Skierkowski Józef urzęd., z Hiacyntą Jakucką przy fam.; Cękalski Józef urzęd., z Marjanną Knoff przy ojcu; Wychowski Seweryn ob., z Franciszką Trawna przy matce; Jarosiewicz Stan. art. malarski, z Marjanną Bułakowską przy familji; Stolpe Karol artysta daguerotypowania, z Anielą Pietruszyńską przy ojcu; Sobolewski Jan buchalter handlu, z Wiktorją Lethie przy fam.; Doberski Michał rządzcą dóbr, z Teklą Zalewską przy matce; Ićkowski Józef subiekt felczerski, z Genowefą Jasińską przy matce; Kowalski Wojciech oficjalista, z Marjanną Prusinowską szynk utrzymującą; Grochowiecki Józef oficjalista, z Krystyną Hantz służ.; Piwko Karol cukiernik, z Petronelą Kwiatkowską przy fam.; Jezierski Michał szewc, z Katarzyną Dobrowolską przy fam.; Waśniewski Feliks mularz, z Marjanną Łazowską służącą; Pilarski Paweł krawiec, z Joanną Mańkutowską przy matce; Zejfert Franciszek stolarz, z Antoniną Przybylską przy fam.; Królikowski Kazim. dym. żołnierz, z Korydówną v. Korytowną służącą; Małecki Daniel mularz, z Katarzyną Kłosowską przy fam.; Ruszkowski Stanisław garbarz, z Teklą Zielińską służ.; Zieliński Władysław krawiec, z Marjanną Gajewską przy fam.; Buczkiewicz Kazimierz ekonom, z Teklą Stróżycką wdową; Haner Józef krawiec, z Marjanną Siwińską wdową; Nowakowski Augustyn krawiec, z Elżbietą Jaworską akuszerką; Pietschman Wilchelm grzebieniarz, z Franciszką Chrzanowską przy rodzicach; Kaczorowski Franciszek szewc, z Kunegundą Służewską służ.; Kołtonowski Jan służ., z Katarzyną Jakacką służ.; Brzozowski Walenty służ., z Franciszką Rzeszotek służ.; Topczewski Piotr służ., z Marjanną Komosińską służącą; Boczkowski Tomasz służ., z Józefą Paszkowską służ.; Wiliński Andrzéj służ., z Łucją Liziniewicz służ.; Galbarz Franciszek służ., z Heleną Zetel służącą.

Grygorowicz Jan, obywatel tutejszy, przeżywszy lat 58, w dniu onegdajszym rozstał się z tym światem.

Józef *Żelewski*, naczelnik komory celnéj Filipów, zakończył życie dnia 26 z. m.

Od dnia 7 b. m. kursujący omnibus do Mokotowa i Wierzbna, odtąd wychodzić będzie z Warszawy, z dziedzińca domu nr. 638, przy ulicy Trębackiéj, codziennie o godzinie 7-éj rano i 3 1/2 z południa; z Wierzbna zaś i Mokotowa o godzinie 8 1/2 rano i 8-éj wieczór, opłata przy wsiadaniu, za jeden kurs złp. 1.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zofji Przybylance*, przywołani wszyscy; po *Przyjaciołkach*, JP. Żółkowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bałogowski Aleks. ob. z Pułtuska nr. 500, Bakałowicz Dom. ob. z Pęcławic nr. 2673, Bąkowski Stan. ob. z Michałowa nr. 625, Cywiński Gustaw ob. z Iskowic nr. 625, Dębiński Stan. ob. z Siedlec nr. 500, Gumowski Hilary ob. z Nieradowa nr. 500, Gostomski Hiero. ob. z Brzóstowca nr. 556, Gieldziński Adolf kup. z Włocławka nr. 634, Jakubowski Michał ob. z Chrubieszowic nr. 476, Królikowski Leon ob. z Raszewa nr. 411, Kulikowski Tomasz ob. z Przerośli nr. 1849, Kurella Józef ob. z Tuł nr. 331, Krasiński Adam hr. z Radziejowic nr. 613, Kowiecki Józef ob. z Charbic nr. 625, Kuczkowski Aleksander ob. z Bończyc nr. 625, Lityński Henryk ob. z Szulborza nr. 51, Mierzejewski Ant. ob. z Rząśnika nr. 823, Myszkowski Adam ob.

z Częstochowy nr. 613, Pawłów Pelagja żona pułk. z Medjolanu nr. 570, Podgórski Juljan ob. z Zborowa nr. 2680, Rejnchard Hen. chemik z Berlina nr. 1574, Rapp Karol artysta z Moskwy nr. 634, Szamowski Ant. ob. z Dominikowic nr. 634, Tyszkiewicz Eufrozyna hr. z gub. Kijowskiéj nr. 570.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bromirski Stanis. ob. z nru 1346 do Łazów, Bratkowski Kajetan ob. z nru 500 do Laskowa, Baranow Aleks. porucz. z nru 634 do Petersburga, Chełmicki Ign. ob. z nru 394 do Niesłunia, Celiński Leonard ob. z nru 625 do Szczebrzeszyna, Dehn Aleks. dym. kapit. z nru 1574 do Rosji, Goltschan Robert kup. z nru 634 do Wrocławia, Kownacki Stan. ob. z nru 625 do Wypych, Kretkowski Józef ob. z nru 570 do Kamienia, Lichocki Józef ob. z nru 1526 do Krakowa, Majewski Klemens obrońca sądowy z nru 357 do Modrzejewic, Markowski Wład. ob. z nru 625 do Rudna, Makomaski Jan ob. z nru 570 do Majdan, Prokopowicz Stanisław ob. z nru 229 do Załęża, Rudnicki Ferdynand ob. z nru 319 do Szamowa, Sauer Jan art. muz. z nru 1346 do Krakowa, Stępowski Tom. ob. z nru 625 do Jaworzyna, Zaboklicki Feliks ob. z nru 476 do Czerwonki.

Rozmaitości.

ZDARZENIE W SZWAJCARJI.

(Dalszy ciąg.)

Słysząc te wyrazy zdało mi się iżem wpadł w zastawione na siebie sidła.

„Moją żoną!“ zawołałem z trwogą.

Blanka spojrzała na mnie z zadziwieniem, i spuszczając smutnie głowę:

„Jestem gotowa pójść wszędzie za tobą,“ rzekła. „Powiédz jedno słowo, a natychmiast opuszczę to ciche ustronie. Ale mój brat gdyby mnie postradał byłby tak nieszczęśliwym. On mnie tak kocha!.... I ja go także bardzo kocham.... niech cię to w zazdrość nie wprowadza; poproś go o moję rękę, on się nie zapyta ciebie czy masz majątek. Jesteśmy bardzo bogaci, nasz majątek stanie się twoim.“

„Ale twój brat czy przychyli się do naszych życzeń, on mnie nie zna wcale.“

„Oh! już cię zaznał. Mówiłam mu często o tobie, i on pokochał cię także serdecznie.“

Miłość tak nagła uśmiechała się mojéj próżności. Z resztą Blanka była piękną, bogatą i czułą; miałżem wzgardzić jéj oświadczeniami, które się tak szczeremi wydawały? Rzeczy wprawdzie wzięły za nadto prędki obrót, lecz ileż to młodzieży nierozważniéj jeszcze odemnie zawiéra związki miłosne?

„A więc za trzy dni,“ rzekłem „przybędę prosić twojego brata.“

„Masz!„ rzekła podając mi zerwaną różę, „ta którą ci dziś rano dałam mùsiała już zwiędnąć.“

Potém wzięła pukiel włosów, i ofiarowała mi go mówiąc: „Mam twoje słowo. Do zobaczenia się.... jutro.“

Odprowadziła mnie do kraty. Tam przechyliła się ku mnie i moje usta dotknęły się jéj czoła.

Kiedym się oddalał: „Dobranoc, dobranoc ci“ powtarzała głosem pełnym słodyczy.

Wróciwszy do domu całą noc przepędziłem bezsennie. Ten wyraz małżeństwo, źle brzmiał w moich uszach. Lecz myśl że byłem w Szwajcarji, i że miałem jeszcze kilka dni czasu przed sobą, rozproszyła moję trwogę. Zwolna wpadłem w pólsenne marzenie, w którym wszystkie wypadki upłynionego dnia w oczach mi się przesuwały.

Nazajutrz po południu spotkałem w gościnnéj sali oberży dawnego przyjaciela zajadającego śniadanie z apetytem w drodze mocno zaostrzonym. Zadziwienie nas obu było jednakowe. W kraju cudzoziemskim osoby obojętne stają się pożądaną znajomością. Alfred byłto dobry chłopak pełen żywości i dowcipu. Wszystkie wypadki w życiu okazywały mu się z śmiesznéj strony. Przy końcu uczty wstałem od stołu, życząc mu szczęśliwéj podróży.

„Szczęśliwéj podróży?“ zawołał zadziwiony „ależ ja jeszcze nie odjeżdżam.“

„Jakto zostajesz?“ zapytałem się.

„Tak, mój przyjacielu, odkryłem w okolicy prześliczne krajobrazy i pozostanę tu na jakie ośm dni.“

„Żartujesz chyba, na około góry granitowe, które zasłaniają widoki ze wszystkich stron.“

„Ale ty, co porabiasz tutaj?“

„Ja.... co innego.... przebiegam kraj.... marzę.... kończę pisać zaczęty romans.“

„A więc, zrobię tak jak ty, będę błądził po okolicy, a w braku innego zatrudnienia będę marzył także. A z resztą dla czegożbym i ja w ostateczności nie miał się wziąść do pisania romansu? czyliż nie sądzisz mnie być zdolnym do tego?

Moje rozumowania nie mogły go przekonać. Pozostał — musiałem znosić jego obecność, i widziéć go krzyżującego moje projekta. Zresztą pocieszałem się tą myślą, iż nie będzie rysował codziennie domku wiej-

skiego w którym mieszkała Blanka. Omyliłem się. Nazajutrz, o godzinie schadzki zastałem go w tém miejscu. Trzeciego dnia znajdował się tam także. Był-to termin wyznaczony przez Blankę do widzenia się z jéj bratem. Cóż mogła pomyśléć nie widząc mnie wracającego? — To, żem sobie żartował z jéj łatwowierności, żem ją oszukiwał. Postanowiłem, nie zważając na skutki widziéć się z nią tego samego wieczora.

W tym celu przybliżam się do jéj mieszkania, otwiéram kratę, i wchodzę do ogrodu; dwa głosy dają się słyszéć z altany, która była świadkiem mych szybkich miłostek. Zapewne brat jest przy niéj, pomyślałem sobie, opowiada mu swoje zmartwienie, nazywa mnie niewdzięcznikiem. Przybliżam się, nadstawiam ucha, serce moje bije z gwałtownością, w oczach mi się miesza. Zagłębiam wzrok w gęstwinę liści. O nieba! Alfred siedzi około Blanki trzymając jéj rękę w swoim ręku.... Wachałem się przez chwilę, chciałem się ukazać ich oczom, i zawstydzić niewierną; nie pamiętam jaka uwaga mnie wstrzymała. (D. c. n.)

Doniesienia.

Wydział górnictwa przy komisji rządowej przychodów i skarbu. — Podaje do publicznéj wiadomości, że z fabryk żelaznych rządowych sprowadzone zostały do składu głównego w Warszawie przy ulicy Królewskiej, masielnice czyli maszyny do robienia masła, oraz pompy większego kalibru ssąco-tłoczące do studzien i sprzedają się a w szczególności: masielnice po rs. 35 kop. 50, pompy po rs. 66 kop. 50. Nadto tenże skład oprócz żelaza kutego i walcowanego rozmaitych wymiarów, oraz blachy, zaopatrzony jest w znaczny zapas gwoździ do różnych potrzeb zastosowanych, oraz naczyń kuchennych lanych emaljowanych rozmaitych wymiarów, po cenach od początku bieżącego miesiąca o wiele zniżonych, a mimo to kupującym znaczniejsze partje poczynając od wartości rs. 30, udzielonym jest w miarę zakupionéj ilości stosowny rabat poprzednio ogłoszony. Skład ten posiada niemniéj maszynki do siekania kapusty czyli tak zwane szatkownice, maszynki do siekania mięsa, młynki do mielenia słodu i t. p. przedmioty, które sprzedają się tamże każdodziennie (wyjąwszy święta) z rana od godziny 7-éj do 12-éj, a po południu od godziny 2-éj do 7-éj wieczór. Skład zaś przy placu Krasińskim, posiada rozmaite machiny gospodarcze po cenach zniżonych. Nadmienia się przytém, że w obudwu tych składach cenniki sprzedających się wyrobów są na widok publiczny wystawione. — Warszawa d. 13 (25) czerwca 1847 r. — Dyrektor wydziału, pułkownik artylerji, *Schenschine.* — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski.*

Urząd konsumcyjny miasta Warszawy. — Z mocy upoważnienia komisji rządowéj przychodów i skarbu daty 4 (16) czerwca b. r. nr. 39453, podaje do powszechnéj wiadomości wykwalifikowanych majstrów właściwych profesij, że na entrepryzę uskutecznienia robót około reparacji pałacu rządowego nr. 706, przy ulicy Leszno w Warszawie położonego, i zabudowań do niego należących, odbędzie się w tutejszém biurze w pomienionym pałacu mieszczącem się d. 16 (28) lipca b. r., o godzinie 11éj z rana, głośna publiczna licytacja in minus, poczynając od sumy rs. 1511 k. 45, wyraźnie rubli srebrem tysiąc pięćset jedenaście, kopiejek czterdzieści pięć, kosztorysem na te roboty ustanowionéj. Chęć przeto mający ubiegania się o tę entrepryzę, zaopatrzywszy się w vadium 1/6 części sumy anszlagowéj wyrównywające, to jest rs. 251 kop. 91, wyraźnie rubli srebrem dwieście pięćdziesiąt jeden, w terminie wyżéj oznaczonym, do biura urzędu konsumcyjnego przybyć zechcą, gdzie każdodziennie w godzinach służbowych, warunki licytacyjne i wykaz kosztów są do przejrzenia. — Warszawa dnia 21 czerwca (3 lipca) 1847 roku.— Urzędnik do szczególnych poruczeń, dyrygujący służbą konsumcyjną i straży skarbowéj, *Drewnowski.* — Sekretarz, *Leśniewski.*

Czyniąc zadosyć żądaniom szan. gości, zaszczycających mnie swojem zaufaniem, pospieszam donieść, że w tych dniach otrzymałem świeży transport przedmiotów tualetowych z Paryża, Wiednia i Berlina, między inne i i: pomadę z niedzwiedzia, pomadę rzymską a mianowicie (huile philocomte), czyli pomadę chemiczną barona *Dupuytren* tak powszechnie znaną, jako silny i niezawodny środek rośnięcia włosów. Mam przytem znaczny zapas niemniéj skutecznéj *wody fenomenalnéj* i olejku *Bergonzoniego,* do rośnięcia włosów, oraz nowy proszek *Pelletier'a* z Paryża (Odontine nouve audent i frice) utrzymujący zęby w nadzwyczajnéj białości i zdrowiu, *wodę ogórkową* spędzającą oparzeliznę i piegi, *Bandolino,* jedyny sposób utrzymania włosów damskich w porządu i połysku, *puder i róż* paryzki, *perfumy, kremy* do *golenia, mydła* pachnące, proszek do farbowania włosów, przytém najświeższe pomady paryskie różnego zapachu i gatunku słoik po złp. 2, słowem wszystko co wchodzi w zakres mojego powołania. Zaręczając tak cenę umiarkowaną, jako też doskonałość powyższych towarów.—Mieszkam przy ulicy Wierzbowéj nr. 473 w domu dawniéj Petyskusa, August *Hintze.*

TABAKIERKA SREBRNA zgubioną została dnia 1-go b. m., przez pewną osobę przechodzącą do komisji rządowéj spraw wew. i duch., na ulicy Długiéj, lub w saméj komisji. Ktoby takową oddał jako drogą pamiątkę, do drukarni kurjera, otrzyma niezawodnie dobrą nadgrodę.

PIWO BAWARSKIE

zwane

BOCK-BIER

z fabryki A. Lentzkiego

będzie sprzedawane dziś i jutro w lokalu przy ulicy Elektoralnéj nr. 795.

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach, zaraz za Doliną Szwajcarską, orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* przybyłego artysty muzycznego z Berlina grać będzie.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni pod nr. 297|8 wprost Zamku na 1ém piętrze. grać będą pp. *Huibenthal,* przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 606, grać i śpiewać będą panny *Leman.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda z Chamounix.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś *Majster i czeladnik. Zachód słońca.* Dla słabości p. Komorowskiego *Pan Jowialski* odłożony.

Dziś z rana ciepła stop. 15, wczoraj w poł. ciepła stop. 22. Wysokość wody na Wiśle stop 5 cali 9.